

UE zapowiada walkę z fake-newsami

26 kwietnia 2018

UE jest przede wszystkim ostrożna ze względu na rozsyłanie fake-newsów w czasie zbliżającej się kampanii wyborczej przed wyborami europejskimi (2019 r.), tym bardziej w obliczu ostatniej, głośnej afery Cambridge Analytica.



Julian King, komisarz Zarządzania Bezpieczeństwa UE uważa, że firmy mogłyby podpisać dobrowolny kod postępowania, aby zapobiec „niewłaściwemu wykorzystaniu platform społecznościowych do rozsyłania informacji celowo wprowadzających w błąd”. Kod miałby zawierać deklaracje, które zapewniłyby większą przejrzystość i stałoby się oczywistym, dlaczego Facebook lub Twitter przedstawia konkretne reklamy, które często są źródłami fake-newsów.

Inny pomysł polega na tym, że reklamy polityczne mogłyby wyświetlać informacje, kto za nie zapłacił. „Sprawdzamy, czy uda nam się osiągnąć porozumienie polityczne z kluczowymi, wpływowymi platformami mediów społecznościowych”, powiedział King. Dodał, że przydałyby się szybkie działania, które „zwiększyłyby przejrzystość, identyfikowalność i rozliczalność

platform, ale bez wchodzenia w pułapkę cenzury”.

Oczywiście pojawiają się też głosy przeciwne, głównie ze strony firm zajmujących się technologią cyfrową. „Przez wiele dziesięcioleci mieliśmy grupę widzów telewizyjnych, którzy otrzymywali reklamy w określonym czasie przy określonych programach. To przecież nie jest nielegalne”, powiedziała Cecilia Bonefeld-Dahl, dyrektor generalny Digital Europe.

Wątpliwa wydaje się też droga dobrowolnych zmian ze strony społecznościowych gigantów. „Sądząc z wcześniejszych doświadczeń, możliwość samoregulacji nie sprawi, że dojdzie do realnych zmian, przynajmniej jeśli chodzi o Facebooka”, powiedział jeden z uznanych członków grupy ekspertów Unii Europejskiej.

Pojawiają się też pomysły stricte polityczne. Przykładowo prezydent Francji Emmanuel Macron chce, aby władze nadzorujące wybory posiadały podczas wyborów nadzwyczajne uprawnienia do usuwania fałszywych wiadomości. Niemcy natomiast wprowadzili ustawę, według której język nienawiści czy fake-news (w przypadku nie usunięcia tychże nielegalnych treści) mogą zostać ukarane grzywną w wysokości do 50 mln euro.

Autorstwo: BT

Zdjęcie: [Simon](#) (CC0)

Na podstawie: The Guardian

Źródło: [Swiato-Podglad.pl](#)